

Mariusz Jakubek

Prasa krakowska w momencie transformacji cywilizacyjnej miasta, regionu, kraju (1795-1918)

Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności 4, 91-113

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mariusz JAKUBEK

PRASA KRAKOWSKA W MOMENCIE TRANSFORMACJI CYWILIZACYJNEJ MIASTA, REGIONU, KRAJU (1795–1918)

W tytule mojej wypowiedzi świadomie wprowadziłem pojęcie „transformacji” – słowa dziś dominującego w naszej opinii, lecz dla historyka wtórnego. Transformacja – termin stosowany w fizyce (elektryczność) i psychologii (nie wgłębiając się w psychologię Freuda i Junga) – został współcześnie zaadoptowany przez humanistykę, w tym przez historię. Jeżeli dzisiaj termin ten stosujemy w odniesieniu głównie do przemian politycznych – to w wymiarze czasu historii – jego właściwe miejsce jest przy określaniu przemian cywilizacyjnych, które dokonały się na ziemiach polskich w XIX w.

Kraków, miasto, które zawsze uosabiało tradycję polską, zachowało tę cechę także w okresie zaborów, a nawet ją umocniło dzięki enklawie Rzeczypospolitej Krakowskiej (czyli w latach 1815–1848), dzięki Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, sile instytucji krakowskiego Kościoła katolickiego i elicie tak ziemiańskiej, jak i intelektualnej, która tu osiadła nie tylko z terenu Małopolski, ale także z zaboru rosyjskiego.

Małe miasto – liczące na początku XIX w. (1804 r.) 25 750 mieszkańców, w połowie wieku 47 500 (1866 r.), a dopiero w pierwszych latach XX w. Wielkie Miasto Kraków ustanowione na mocy statutu z 6 X 1901 – spełniało w odniesieniu do ogółu ziem polskich rolę szczególną – nie tyle pod względem politycznym, bo tę opozycja napiętnowała za serwilizm i konserwatyzm, nie za udział w przemianach gospodarczych, bo te przebiegały szybciej, chociaż w diametralnie różnych kierunkach w zaborze pruskim i rosyjskim, natomiast Kraków stwarzał klimat do dyskusji nad istotą dalszych losów Polaków.

Jeżeli ta dyskusja była istotną – a była – to właśnie prasa dostarczała

środków do jej realizacji, w tym głównie do jej upublicznienia – stąd waga tematu poświęconego krakowskiej prasie.

Temat pracy potraktowano jako autonomiczny – a więc jest on dla autora probierzem przemian cywilizacyjnych południowych ziem polskich, badanych na przykładzie Krakowa. Wyniki badań – w takiej opcji – są wskaźnikami rozwoju cywilizacyjnego tego okresu. Mają również walor testu dla osiągnięć politycznych, gospodarczych, intelektualnych tego terenu, bowiem rozwój prasy wymagał zaplecza – z jednej strony – w postaci redakcji, to jest dziennikarzy, wydawców, nakładców, ale także i drukarni – z całym ich nowoczesnym zapleczem technicznym. Z kolei prasa, a więc specyficzny system obiegu informacji – będący miarą demokracji – wymaga stale poszerzającego się kręgu odbiorców, zróżnicowanych pod względem intelektualnym i zawodowym. Stąd w kontekście tego tematu należało śledzić postępy w alfabetyzacji społeczeństwa i rozwój struktury zawodowej pracowników różnych branż, bo koreluje to z rozwojem prasy.

Tu uwaga, by oczywiście tamtych czasów oceniać w świetle współczesnych wskaźników – analfabetyzm w Galicji w 1880 r. sięgał 45% ludności, gdy w Krakowie w tymże roku wynosił 35%, a więc tylko 10% mniej, ale analfabetyzm mierzony współcześnie – mierzony zdolnością rozumienia przeczytanej lub usłyszanej informacji sięga 70%. Wskaźnik braku umiejętności właściwej interpretacji tekstu jest jeszcze wyższy.

I. Przed przystąpieniem do tematu pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jedną sferę życia społecznego, która miała wpływ na rozwój prasy w badanym okresie, a tak dobrze znaną nam z tzw. minionego okresu: to znaczy podejmę wątek cenzury i systemu koncesjonowania prasy.

Cenzura na wzór austriacki obowiązywała w zaborze austriackim od 1776 r. Po ostatecznej utracie niepodległości przez Polskę w 1795 r. cenzura zaczęła obowiązywać także w Krakowie. Powstanie Wolnego Miasta Krakowa (1815 r.) spowodowało, że cenzura wszystkich pism (poza naukowymi, które cenzurował Uniwersytet Jagielloński) i sztuk teatralnych, została przekazana Wydziałowi Policji, a więc w ręce polskiej policji Miasta Krakowa. Od 11 XII 1832 r. do 1846 r. funkcje cenzorskie Senat Wolnego Miast Krakowa powierzył powołanemu wówczas Komitetowi Cenzury. Komitet podlegał bezpośredniej władzy Senatowi, w jego skład wchodzić miało dwóch senatorów oraz asesor przysięgły Komitetu. Kontrolę cenzury nad książkami religijnymi sprawował Komitet, we współpracy z konsystorzem biskupim, z kolei za publikacje książek żydowskich odpowiadał rabin. Działalność Komitetu Cenzury uległa zawieszeniu wraz z wybuchem powstania krakowskiego 1846 r., przy równoczesnym wprowadzeniu cenzury powstańczej, zastąpionej po klęsce cenzurą austriacką. Chwilowe zniesienie cenzury w całej Monarchii Habsburskiej związane było z wydaną 14 marca 1848 r. proklamacją do „wszystkich rządów krajowych”. Pisano

w niej: „Jego Cesarska Mość zezwoliła na zniesienie cenzury i ogłoszenie ustawy prasowej wkrótce ułożyć się mającej”. Powrót cenzury nastąpił jednak już 20 grudnia t.r., po ośmiu miesiącach, na mocy patentu wydanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Po 1848 r., w wyniku reformy instytucji cenzury, nie spotykamy się z terminem cenzura. Terminu tego używano jedynie odnośnie do cenzury teatralnej, która była wydzieloną instytucją. Kontrola i cenzura wydawnictw periodycznych i gazet w Austrii odbywała się w zgodzie z przepisami prawa prasowego (1862) i kodeksu karnego (Instrukcja urzędowa dla c. k. prokuratorii i władz bezpieczeństwa, o wykonaniu ustawy prasowej i o postępowaniu karnym w sprawach prasowych z 17 grudnia 1862; ustawy karne: z 27 maja 1852, ustawa wojskowa karna z 15 stycznia 1855, ustawa karna o dochodach skarbowych z 11 lipca 1835; ustawa o postępowaniu karnym z 23 maja 1873).

Cenzorskie ingerencje policyjne lub prokuratorskie musiały być zatwierdzone przez sąd. W ten sposób cenzurowanie tekstów prasowych przestało być tajne i objęte zostało atrybutem niezawisłości sądownictwa. Zasady te trwały do wybuchu I wojny światowej.

Wybuch I wojny światowej oczywiście spowodował zupełną zmianę sytuacji politycznej i społecznej Austro-Węgier. Dotyczyło to także cenzury, którą uaktywniono opierając się na ustawie o stanie wyjątkowym z 5 maja 1869 r. W związku z tym, aby dany tytuł prasowy mógł się ukazać, przed rozpoczęciem jego drukowania należało telegraficznie, lub osobiście, przekazać treść danego numeru pisma miejscowej prokuraturze.

Wróćmy do następstw cenzury i koncesjonowania prasy. Po wydarzeniach Wiosny Ludów i chwilowym, całkowitym zniesieniu cenzury, nastąpiła jej reorganizacja. Na terenie państwa Austro-Węgierskiego wprowadzono system konfiskat prokuratorskich i policyjnych, ściśle powiązany z przepisami prawa prasowego oraz kodeksami karnymi. Jakkolwiek nie zlikwidowano w zupełności cenzury, to jednak trzeba powiedzieć, że system konfiskat prasowych, stanowił nowoczesne i co więcej – wpisane w system sądowy rozwiązanie problemu cenzury. Pozwalało to na składanie odwołań od decyzji sądów I instancji, na uzyskanie odszkodowania z budżetu państwa za poniesione szkody materialne z tytułu mylnej decyzji o konfiskacie. Były to najkorzystniejsze wówczas uregulowania prawne dotyczące prasy. System ten początkowo oceniany był jako rygorystyczny i uciążliwy dla prasy, ale wraz z wprowadzeniem autonomii galicyjskiej, cenzura, sprawowana przede wszystkim przez Polaków, stawała się w praktyce coraz bardziej wyrozumiała i elastyczna.

Obserwując politykę cenzury austriackiej można stwierdzić, że uwaga prokuratury i policji spoczywała na pismach będących organami partii prezentujących najbardziej skrajne poglądy, np. socjalistów i ludowców,

a więc na pismach „Naprzód” i „Piaś” oraz na antysemitycznych i antyniemieckich pismach w rodzaju „Antysemita”. Podkreślając umiarkowany charakter cenzury nie ulega wątpliwości, że negatywnie wpływała ona na poziom wydawnictw, w tym głównie na szerokość informacji i wnikliwość jej interpretacji.

Kolejnym przejawem kontrolowania i koncesjonowania prasy krakowskiej był obowiązek kaucyjny. Wprowadzony został on przez ustawę o prawie prasowym z 29 marca 1848 r. Wysokość kaucji uzależniona była od częstotliwości ukazywania się danego pisma. Jeśli pismo ukazywało się nie częściej niż 3 razy w tygodniu, kaucja wynosiła 1000 złr., jeżeli częściej niż 3 razy w tygodniu – 2000 złr. Od obowiązku kaucyjnego zwolnione były wydawnictwa poświęcone sprawom nauki, sztuki, techniki i pisma urzędowe, a także pisma dotyczące spraw ekonomicznych, naukowych czy kultury; weźmy to pod uwagę wiedząc, że obecnie wydawnictwa naukowe obłożone zostały 22% podatkiem VAT. Przepis o kaucji był więc skierowany wyłącznie przeciwko wydawnictwom zajmującym się sprawami politycznymi.

Jak wspominałem, ustawa prasowa z 29 marca 1848 r. nigdy nie weszła w życie. 18 maja 1848 r. Rada Ministrów państwa austriackiego ogłosiła (bez sankcji cesarskiej) dwa rozporządzenia dotyczące prasy (nr 1150 i 1151). Dotyczyły one postępowania wobec przestępstw prasowych oraz utworzenia sądów przysięgłych dla spraw prasowych. Rozporządzenia te potwierdziły m.in. zniesienie cenzury, zarazem usuwały punkt ustawy dotyczący kaucji wydawniczej. O koncesję na wydawanie dzienników zmuszony był starać się wydawca tylko w większych miastach monarchii.

Kaucja wydawnicza na wydawanie czasopism i gazet została zawarta w pełnym kształcie w przepisach drugiej w historii Austrii ustawy prasowej, czyli w patencie cesarskim z 13 marca 1849 r., zatytułowanym „Ustawa przeciw nadużyciom prasy”. Ustawa ta wprawdzie zniosła wymóg uzyskania koncesji, umożliwiającej wydawanie pism periodycznych i gazet, ale w zamian wprowadziła obowiązek wpłaty kaucji wydawniczej dla pism zawierających treści polityczne oraz takich, które łączyły treści naukowe i polityczne. Kaucja dotyczyła pism wychodzących przynajmniej dwa razy w miesiącu. Jej wysokość zależała od wielkości miasta, w którym pismo się ukazywało oraz od jego częstotliwości ukazywania się (np. dla pism ukazujących się częściej niż trzy razy w tygodniu i mających swoją siedzibę w miastach liczących 60 tysięcy mieszkańców oraz w okręgu administracyjnym liczącym dwa miliony ludzi wynosiła 10 tysięcy złr. – jest to przykład drobiazgowości administracji austriackiej, co jako porzekadło dotarło do naszych czasów jako „biurokracja austriacka”). Kaucja wydawnicza miała służyć jako zabezpieczenie kar pieniężnych i kosztów

sądowych w razie przekroczenia przepisów. Należy ją traktować jako element represyjny austriackiego prawa prasowego.

System koncesji ponownie umocniono rozporządzeniami ministra wojny z 24 września i 13 grudnia 1854 r. Koncesja na wydawanie pisma periodycznego mogła być udzielona na czas nieograniczony i bez pozwolenia nie można było się jej zrzec. Koncesji na wydawanie czasopism lub gazet, związanych z najwyższą kaucją wydawniczą, udzielał namiestnik kraju lub tzw. „najwyższa władza policyjna”. Kaucji wydawniczej podlegały w myśl nowej ustawy prasowej: dzienniki polityczne oraz wszystkie te czasopisma, które otrzymały sankcję sądową zmuszającą je do wpłaty tejże, z powodu treści w nich publikowanych lub też ze względu na przekroczenie przepisów prawa prasowego. W razie przekroczenia przepisów dotyczących dóbr prawnych monarchii sąd karny mógł wydać postanowienie o trwałym wstrzymaniu druku czasopisma i odebraniu koncesji. Dopiero 27 listopada 1859 r. ukazało się rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, policji i wojska zmieniające niektóre postanowienia ustawy prasowej z 1852 r. W myśl nowych przepisów uznano za dopuszczalne dziedziczenie koncesji przez wdowę i innych spadkobierców.

17 grudnia 1862 r. uchwalono ustawę prasową, która obowiązywała do końca istnienia państwa austro-węgierskiego. Zmieniono charakter koncesji. Stały się one koncesjami regulowanymi teraz przez kodeks handlowy i przemysłowy.

Wspomniana ustawa prasowa wprowadzała, podobnie jak i poprzednie, obowiązek wnoszenia tzw. kaucji wydawniczej. Do złożenia kaucji zmuszony był wydawca pisma ukazującego się z częstotliwością mniejszą niż dwa razy w miesiącu. Cytuje: „choć tylko pobieżnie polityczne dziełne sprawy omawia lub polityczne, religijne lub socjalne dziełne sprawy omawia. Jednak naukowe i fachowe dzienniki, jeżeli obok innych także dziełne sprawy, które z ich zadaniem w związku stoja, omawiają, nie ulegają obowiązkowi kaucji”. Sformułowanie §13 ustawy prasowej umożliwiało jednak obchodzenie prawa, bowiem pisma zajmujące się sprawami nauki i gospodarki mogły, bez narażania się na obowiązek wpłaty kaucji, wprowadzić na swoje łamy informacje z zakresu politycznego. Wydawcy i właściciele prasy niewątpliwie korzystali z tego faktu, czego przykładem jest np. krakowskie „Czasopismo Towarzystwa Technicznego” z lat 1890–1899, posiadające stałą rubrykę poświęconą bieżącym wydarzeniom politycznym.

Wysokość kaucji wydawniczej była różna, w zależności od miejsca wydania i częstotliwości ukazywania się, np. dla pism ukazujących się w Wiedniu i jego okolicy, do odległości dwóch mil od stolicy, z częstotliwością większą niż trzy razy w tygodniu, ustalono ją na 8000 złr., a z kolei dla pism wychodzących w miejscach zamieszkałych przez więcej

niż 60 tysięcy mieszkańców i „ich okolicy” kaucja wynosiła 6000 złr. (w tym także w Krakowie). Dla pism, które były wydawane nie częściej niż trzy razy w tygodniu, koszt kaucji był niższy o 50%.

Kaucja została zlikwidowana 9 lipca 1894 r. na mocy nowelizacji ustawy prasowej z 1862 r. Likwidacja kaucji wydawniczej stanowi jedno z najważniejszych wydarzeń w historii prasy galicyjskiej i austriackiej. Usunięto w ten sposób przepis prawny krępujący i ograniczający rynek wydawniczy. Odtąd swobodnie mogły rozwijać się przede wszystkim pisma zajmujące się szeroko rozumianą polityką, dotąd ograniczane przepisami dotyczącymi kaucji wydawniczej i cenzury austriackiej.

II. Omówiłem podstawy prawne funkcjonowania prasy krakowskiej. Przejdźmy do meritum sprawy, a więc do wybranych aspektów rozwoju tejże prasy. Prezentowane wyniki badań odnoszą się do całego okresu zaborów, poczynając od 1795 aż po 1918 r. – czyli do okresu 123 lat.

Na wstępie autor może tylko stwierdzić, że Kraków nie posiada ani bibliografii prasy, ani monograficznego opracowania tego tematu. W historii nie są to rzadkie przypadki, a tzw. „białe plamy” nie występują jedynie na obszarze historii politycznej.

Z tym większą satysfakcją opracowałem *Bibliografię prasy Krakowa z lat 1795–1918*. Ta część pracy miała kilka etapów (4), poczynając od wykorzystania cząstkowych zestawień tytułów prasowych Anny Garlickiej, Franciszki Korpałowej czy Mieczysława Opałki¹, po kwerendę w bibliografiach

¹ Bibliografia (wybór): *Bibliografia Polska XIX stulecia*, pod red. K. Estreichera (juniora), Kraków 1959, Cz. z. 1: *Bibliografia XIX stulecia*, t. 1: lit. A–t. 14: Kalenkiwicz–Katakumby; K. Estreicher, *Bibliografia Polska*, t. 8: *Chronologiczne zestawienie 72 tysięcy druków polskich lub Polski dotyczących od r. 1455 do 1799*, Kraków 1978 (reprint z 1882) oraz t. 9: *Stulecie XVIII. Dopełnienie do w. XV–XVIII. Spis chronologiczny* oraz t. 10: *Stulecie XVIII. Dopełnienie do w. XV–XVIII. Spis chronologiczny*; A. Garlicka, *Spis tytułów prasy polskiej 1865–1918*, Warszawa 1978; F. Korpałowa, *Prasa krakowska od gazet pisanych do roku 1914*, Kraków 1958; *Polskie czasopisma religijno-społeczne w XIX w.: materiały do katalogu*, pod red. B. Lesisza [i innych], Warszawa 1988.; P. Glikson, *Preliminary Inventory of the Jewish Daily and Periodical Press published in polish language 1832–1932*, the Hebrew University Jerusalem 1983; Ż. Kormanowa, *Materiały do bibliografii druków socjalistycznych na ziemiach polskich w latach 1866–1918*, Warszawa 1949; D. Dębicka, K. Dolindowska, *Prasa socjalistyczna w Polsce 1866–1918*, Warszawa 1982; S. Antoniewski, *Zarys bibliografii polskiego czasopiśmiennictwa rolniczego i pokrewnego na ziemiach polskich za okres 200 lat (1755–1955)*, Warszawa 1960; M. Opałko, *Próba bibliografii polskich druków wojennych 1914 – 1915*, Kraków 1916; *Wydawnictwa Naczelnego Komitetu Narodowego 1914–1917*, zebrał i objaśnił L. Wasielewski i Z. Wierzchowski, Kraków 1917; *Przewodnik Bibliograficzny*, Kraków, R. 1: 1878– R. 36: 1913; *Katalog czasopism polskich Biblioteki Jagiellońskiej*, pod. red. S. Grzeszczuka, Kraków 1974–1987, z. 1: lit. A–B, z. 2: lit. C–D, z. 3: lit. E–G, z. 4: lit. H–K, z. 5: lit. L–N, z. 6: lit. O–Q, z. 7: lit. R–S, z. 8: lit. T–Wiadomości Żeglarskie, z. 9: Wiadukt–Żywienie.

podstawowych, takich jak: *Bibliografia Estreichera*, *Przewodnik Bibliograficzny*, także internetowe czy tradycyjne katalogi Biblioteki Jagiellońskiej czy Biblioteki Narodowej. Sięgnięto po wydawnictwa z epoki, które były w tym przypadku źródłami, ale i po współczesne opracowania monograficzne jednego tytułu lub jednego rodzaju czasopism, np. po prace Jerzego Myślińskiego, Teresy Ostrowskiej, Ireny Barowej, Aleksandra Żygi i wielu innych².

W efekcie uzyskano katalog tytułów, który wymagał weryfikacji – na co wskazywało doświadczenie płynące z dotychczasowej kwerendy – i weryfikacji takiej dokonano z autopsji w stosunku do 80% zgromadzonego materiału. Wtedy dopiero przyszedł czas na opracowanie formuły opisu danego tytułu prasowego, czyli redakcję opisu bibliograficznego. Powszechnie opis ten ogranicza się do opisu bibliotecznego formułowanego według międzynarodowego standardu stosowanego w bibliotekoznawstwie. Znaczący zagadnień prasoznawczych opracowali szerszy kwestionariusz opisu, uwzględniający różne aspekty merytorycznej analizy prasy.

Dzięki przyjętym w pracy założeniom, by opracowana bibliografia służyła za materiał do wyczerpującej analizy tak statystycznej, jak i merytorycznej – poszerzyłem kwestionariusz ankiety stosowanej przez prasoznawców o pięć kwestii, to jest o informacje o podtytule pisma, wykazy obejmujące nazwiska nakładców, redaktorów odpowiedzialnych, dane o formacie pisma i miejscu jego przechowywania. Kwestionariusz ankiety,

² J. Myśliński, *Z dziejów prasy konserwatywnej w Krakowie przed I wojną światową. Sprawy finansowe wydawnictwa*, [w:] R.H.Cz.P., R. 5: 1966, z. 1, s. 117-150 oraz tegoż, *Studia nad polską prasą społeczno-polityczną w zachodniej Galicji 1905–1914*, Warszawa 1970 i *Polskie czasopiśmiennictwo socjalistyczne do 1918 roku*, [w:] R.H.Cz.P., R. 19: 1980, nr 2, s. 21–32; *Prasa konspiracyjna w Polsce do 1939 roku*, „Kwart. Hist. Prasy Pol.”, R. 18: 1979, nr 4, s. 27–39; K. Dunin-Wąsowicz, *Czasopisma ludowe w Galicji*, Warszawa 1952; I. Turowska-Bar, *Polskie czasopisma o wsi i dla wsi od XVIII w. do 1960 roku*, Warszawa 1963; A. Żyga, *Krakowskie czasopisma literackie II połowy XIX wieku*, Kraków 1983; T. Ostrowska, *Polskie czasopisma higieniczne w XIX w.*, [w:] „Zdrowie Publiczne”, R. LXXX: 1969, nr 5, s. 419-425; *Polskie czasopisma farmaceutyczne w XIX w.*, [w:] „Biuletyn Informacyjny. Centrala Farmaceutyczna Cefarm”, R. XIX: 1969, nr 3, s. 114-115 oraz *Polskie czasopiśmiennictwo lekarskie w XIX w. (1800–1900)*, Wrocław 1977; Cz. Lechicki, *Polskie czasopiśmiennictwo katolickie w latach 1833–1914*, [w:] „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, R. 22: 1983, nr 1, s. 19-42; Z. Zalewska, *Czasopisma kobiece w Polsce*, Warszawa 1938; B. Tuszyński, *Sprintem przez prasę sportową*, Warszawa 1975; F. Kucharzewski, *Czasopisma techniczne polskie sprzed 1875 roku*, Warszawa 1904; I. Turowska-Bar, *Polskie kalendarze XIX wieku*, Łódź 1967; tejże, *Polskie kalendarze ludowe w XIX wieku*, [w:] „Roczniki Biblioteki Narodowej”, R. 3: 1967, s. 241-292 oraz: *Polskie kalendarze dla kobiet w XIX wieku*, [w:] „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, R. 17: 1967, nr 2, s. 37-46; i *O niektórych polskich kalendarzach XIX wieku*, [w:] „Roczniki Biblioteczne”, R. 10: 1966, z. 3–4, s. 311-344.

który został opracowany dla potrzeb niniejszej pracy, zawiera 14 następujących informacji: tytuł; podtytuł; okres ukazywania się; miejsce wydania; częstotliwość; nakładca; wysokość nakładu; wydawca; redaktor; redaktor odpowiedzialny; drukarnia; cena pisma; format pisma; miejsce przechowywania pisma. Kwestionariusz ten pozwolił na prezentację dziejów poszczególnych wydawnictw przy konsekwentnym przestrzeganiu kolejności elementów opisu i powtarzalności przyjętych terminów i skrótów. Chciałbym dodać, że na końcu każdego opisu podano miejsce przechowywania danego tytułu, odnotowując zarazem aktualny stan zachowania pisma w danej bibliotece.

Bibliografia, która powstała w wyniku tak prowadzonej pracy, liczy 273 stron tekstu i zawiera opis 1248 tytułów prasowych, które ukazywały się w okresie 123 lat, pomiędzy 1795 a 1918 rokiem. Opis kolejnych tytułów to parę wierszy lub parę stron tekstu. W moim przekonaniu bibliografia ta jest kompendium wiedzy o prasie Krakowa – jest ona pełna i wyczerpująca. Jest to pierwsza bibliografia prasy Krakowa, która otwiera pole do szerokiego spojrzenia na rolę prasy w okresie przełomu cywilizacyjnego południowych ziem polskich, a zarazem daje możliwość do stałego jej uzupełniania, poprawiania, ale jak sądzę, tylko w szczegółach.

III. Przechodzę do drugiej części mojej wypowiedzi, w której chcę zaprezentować wyniki merytorycznej analizy materiałów zgromadzonych w *Bibliografii prasy Krakowa*. Jako pierwszy podejmę wątek globalnej analizy statystycznej rynku wydawnictw prasowych Krakowa.

Podstawowym kryterium analizy prasoznawczej jest podział prasy według rytmu jej ukazywania się, a więc jako pojęcia ogólnego na: gazety, czasopisma i kalendarze. Dla przypomnienia, pozwolę sobie przedstawić Państwu podstawowe definicje prasoznawcze dotyczące prasy. I tak: za gazetę uważa się pismo, wydawane co najmniej dwa razy w tygodniu, z kolei czasopismo to pismo o periodyczności od tygodniowej po roczną. Specyficzną formą prasy są natomiast kalendarze, które z racji częstotliwości ukazywania się powinny zostać zaliczone do czasopism (raz w roku, jak roczniki), ale ze względów formalnych (np. brak stałych rubryk, co akurat wobec dziewiętnastowiecznych kalendarzy nie ma zastosowania) nie są włączane przez prasoznawców do prasy. Obok trzech wymienionych rodzajów wydawnictw prasowych w trakcie pracy wyłoniły się jeszcze dwa, a więc wydawnictwa ukazujące się nieregularnie i pisma o niestabilnej częstotliwości ukazywania.

W latach 1795–1918 ukazywało się w Krakowie 1248 tytułów prasowych, w tym: 86 (7%) gazet, 734 (59%) czasopisma, 219 (17%) kalendarzy, 45 (4%) wydawnictw ukazujących się nieregularnie oraz 164 (13%) pisma o niestabilnej częstotliwości ukazywania. Dla potrzeb pracy, każdy tytuł

prasowy był liczony raz w każdym roku (z wyjątkiem pism zmieniających nazwę). Z zestawienia powyższego wyłączone zostały pisma wydawane przez Polską Akademię Umiejętności, jako że w większości były to serie wydawnicze ukazujące się nieregularnie w miarę zebrania informacji umożliwiających wydanie kolejnego tomu. Nie uwzględniono również tzw. „jednodniówek”.

1. Na początku chciałbym zapoznać Państwa z gazetami krakowskimi – informacyjnie są one najważniejsze, bowiem miały najszerszy krąg odbiorców. Gazety ukazywały się w ośmiu częstotliwościach. Najpopularniejsze były pisma ukazujące się 6 i 7 razy w tygodniu. Drukowano wówczas 28 dzienników ukazujących się 7 razy w tygodniu oraz 32 gazety wydawane 6 razy w tygodniu.

Po zniesieniu kaucji wydawniczej (1894) 8 istniejących już gazet krakowskich, uruchamiały dwa, a nawet trzy wydania dziennie. Do tej grupy należały m.in.: „Nowa Reforma” (1882–1928) czy „Głos Narodu” (1893–1939).

Gazety krakowskie bardzo często zmieniały częstotliwość ukazywania się. Spośród 86 tytułów swoją częstotliwość zmieniło aż 26 pism (30%). Najczęściej, bo aż 16 razy przekształcał się „Głos Narodu”. Organ socjalistów – „Naprzód” zmieniał swoją częstotliwość 9 razy. Równie często ulegał zmianie tryb ukazywania się „Nowej Reformy” – 8 razy czy „Gazety Krakowskiej (1881–1884) – 7 razy. Przyczyny zmian częstotliwości były różne: od kłopotów finansowych, poprzez wydarzenia polityczne (np. wojna) wymuszające na wydawcach prasowych drukowanie gazet ze zwiększoną niż zwykle częstotliwością, aż do rywalizacji z konkurentami o czytelnika (przypadek „Nowej Reformy” i „Czasu”).

2. Czasopism, czyli druków o częstotliwości od rocznej po tygodniową, wydawano w Krakowie 734 tytułów. 19 (3%) z nich to dekadówki (pisma drukowane co 10 dni), 192 (26%) to tygodniki, dwutygodników ukazywało się 193 (26%), miesięczników 254 (36%), 8 (1%) dwumiesięczników, 32 (4%) kwartalniki, jeden półrocznik (0,1%) i 35 (4%) roczników. Najwięcej drukowano czasopism o stosunkowo dużej amplitudzie periodyczności. Były to tygodniki, dekadówki, dwutygodniki i miesięczniki. Łącznie, w latach 1795–1918, ukazywało się 658 (90%) takich tytułów. Są to zarówno pisma poświęcone sprawom politycznym, jak np. „Antysemita”, ale także: sprawom gospodarczym jak „Interes”, zawodowym – „Maszynista”, urzędowym – „Podgórski Tygodnik Targowy”, religijnym i kościelnym – „Prawda”, zdrowotnym – „Dwutygodnik Medycyny Publicznej”. Są wśród nich pisma dla kobiet: „Salon Paryski”, oświatowe: „Szkoła Ludu”, naukowe: „Dwutygodnik Naukowy”. Ukazywały się również pisma poświęcone kulturze i sztuce: „Dodatek Literacki do Czasu” oraz dla dzieci i młodzieży, jak np.: „Gimnazjalista”.

Pism o małej amplitudzie periodyczności – dwumiesięczników, kwartalników, półroczników i roczników było 76 (10%). Najczęściej były to specjalistyczne periodyki przeznaczone dla wąskiej grupy, czytelników np. „Przegląd Adwokacki”, czy „Przegląd Pedyatryczny”.

Do najrzadszych czasopism należały: dekadówki (19, np.: „Kwiaty”, 1870), dwumiesięczniki (8, w tym „Pamiętnik Krakowski Nauk i Sztuk Pięknych”, 1830) i jeden półrocznik („Rocznik C. K. Towarzystwa Gospodarczego Krakowskiego”, 1851–1864).

3. Odrębnie należy traktować ówczesne kalendarze, niewiele mające wspólnego z współczesnym rozumieniem roli i zadań tego rodzaju publikacji – był to znaczny zespół 219 (17%) tytułów. Druki te zawierały kompendium informacji o Krakowie i Galicji, o stałych i rozbudowanych działach. Spośród tego bogactwa tytułów można wymienić najbardziej popularny „Kalendarz Krakowski Józefa Czecha” (1832–1918, wydawany pod różnymi nazwami, np. „Kalendarz Wolnego Miasta Krakowa”). Trudno nie docenić tego specyficznego, a tradycyjnego – sięgającego XV–XVI w. – typu informacji.

4. Obok gazet, czasopism i kalendarzy spotykamy również 45 (4%) pism o częstotliwości nieregularnej. Były to wydawnictwa, które z różnych przyczyn, np. z powodu cenzury, trudności ekonomicznych, podawały w podtytule fakt ukazywania się w nieregularnych odcinkach czasu. Spotykamy również takie pisma, które, mając określoną amplitudę periodyczności, faktycznie drukowane były w różnych odstępach czasu – np. „Dziennik Rozporządzeń dla Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa” (1880–1950), który formalnie wydawany jako kwartalnik lub miesięcznik faktycznie publikowany był częściej.

5. Była też spora grupa tytułów, bo aż 13% (166) o nieustalonej częstotliwości ukazywania się. Niektóre z nich (58 tytułów) z założenia nie informowały o swojej periodyczności, np. druki redagowane przez młodzież gimnazjalną (w tym „Młoda Myśl”, 1906–1907), 2/3 z nich nie zachowało się, a dane na ich temat są bardzo skąpe.

IV. Posiadając wyczerpujący materiał statystyczny, możemy pokusić się o wydzielenie pięciu etapów rozwoju prasy. Podstawowym kryterium wyróżniającym te etapy są przepisy austriackiego prawa prasowego obowiązującego na obszarze całej monarchii, skorelowane z rzeczywistym rozwojem tytułów prasowych, co charakteryzuje wyłącznie środowisko Krakowa.

Pierwszy etap to lata 1795–1861. Mamy wówczas do czynienia ze stabilizacją liczby wydawanych tytułów, na poziomie 10 pism rocznie. Przekroczono tę magiczną liczbę dopiero w 1821 r. Oczywiście, wypadki polityczne co jakiś czas przełamywały tę sytuację. Już w 1848 r. odnotowujemy ukazywanie się aż 27 tytułów rocznie. Wydzielenie tak długiego

etapu, sięgającego 70 lat, ma swoje uzasadnienie w przyjętym przez autora drugim kryterium. Charakterystyczne dla ówczesnego rynku prasowego Krakowa to: brak do 1852 r. ustawy prasowej regulującej sytuację prawną galicyjskiej i krakowskiej prasy oraz obowiązywanie cenzury (w Galicji od 1776 r., w Rzeczypospolitej Krakowskiej od 1815 r.).

Drugi etap to lata 1862–1893. Rynek prasowy Krakowa w 2. połowie XIX w. regulowany był ustawą prasową 1862 r.; cechowała go słaba dynamika rozwoju i stabilizacja w produkcji czasopiśmienniczej, gazetowej i kalendarzowej do 1880 r. oraz stopniowe ożywienie rynku prasowego obserwowane od 1881 r. Rytm ten odpowiadał sytuacji przemian gospodarczych i społecznych zachodzących wówczas na ziemiach polskich.

Kolejny etap to lata 1894–1899. W 1894 r. doszło do zmiany prawa prasowego w Austrii, w tym głównie do zniesienia opłaty kaucyjnej. Wydarzenie to miało decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju prasy, zwiększając możliwości inwestycyjne wydawców. Złagodzenie prawa prasowego zintensyfikowało dalszy rozwój rynku prasowego Krakowa – w ciągu sześciu lat ilość tytułów wzrosła o 43%: z 67 tytułów do 96.

Czwarty etap rozwoju prasy krakowskiej to lata 1900–1913. Liczba wydawanych w Krakowie pism przekracza wtedy 100 tytułów rocznie – w stosunku do 1. połowy XIX w. jest to wzrost dziesięciokrotny, w stosunku do daty ustawy prasowej (1862) – czteroipółkrotny, by w ciągu 10 lat podwoić się, a w 1912 r. osiągnąć rekordową liczbę 213 tytułów, publikowanych w ciągu jednego roku. Obserwujemy dalsze łagodzenie prawa prasowego – zniesiono tzw. stempel dziennikarski i kalendarzowy.

Etap piąty i ostatni to lata I wojny światowej. W warunkach restrykcji wojennych nastąpiło załamanie produkcji wydawniczej i zmniejszenie liczby tytułów krakowskiej prasy – do 113 tytułów, czyli do stanu z 1902 r. Przeciętna „długość życia” krakowskich pism periodycznych, gazet i kalendarzy wynosi 3,9 roku. 346, czyli prawie 1/3, pism ukazywało się przez okres jednego roku. Krócej niż rok drukowano 305 tytułów (24%). Przez pięć i mniej lat ukazywało się 1021 wydawnictw, czyli prawie 82% tytułów. 21, a więc prawie 2%, periodyków, gazet i kalendarzy publikowano 30 i więcej lat. Do najdłużej ukazujących się pism należały: „Kalendarz Ciągły” – 101 lat, „Czas” – 71 lat, ale także „Przegląd Lekarski”, drukowany z przerwami 57 lat.

Rynek prasowy Krakowa był rynkiem bardzo żywym, aktywnym, przy często zmieniającej się liczbie wydawnictw, co z jednej strony prowadziło do roszad personalnych – w sumie kształtujących różnorodne specjalizacje tak w ramach redakcji, jak i środowiska dziennikarskiego. Z drugiej strony odbiorca-czytelnik zasypywany był stale zmieniającą się informacją, o różnym zakresie i różnej jakości. Czy narzekał na to, czy doceniał? – musimy

pamiętać, że dopiero wówczas kształtował się rynek czytelników prasy i nawyk codziennego czy cotygodniowego sięgania po ten sam tytuł.

V. A oto kolejne spojrzenie na rynek prasowy Krakowa, tym razem przy uwzględnieniu rodzaju informacji, które publikowano w prawie 1300 tytułach. Z tego punktu widzenia prasę dzielimy na: urzędową; codzienną; gospodarczą; prasę organizacji politycznych, zawodowych i społecznych; religijną; medyczną; kobiecą; młodzieżową i dziecięcą; naukową; oświatową i prasę poświęconą problemom kultury. Oczywiście podziały te są do pewnego stopnia umowne, ponieważ informacja publikowana w poszczególnych tytułach częściowo przenika się. Z trudnościami w tym zakresie spotkał się autor, ale także jest to równie żywo dyskutowana sprawa w środowisku prasoznawców.

W okresie 123 lat tak selekcyjowana informacja prasowa w 2% zawierała informację urzędową, a więc normy prawne i ich wykładnię. 26% to informacja bieżąca o wydarzeniach politycznych, 10% to gospodarka, 7% to informacja odnosząca się do organizacji zawodowych i społecznych, 9% informacji poświęcone było treściom religijnym i kościelnym, 3% tytułów prasowych zajmowało się sprawami szeroko pojętej medycyny, 3% to pisma kobiece, 8% druków to wydawnictwa młodzieżowe i dziecięce, 4% pism publikowało informacje naukowe, 2% oświatowe, 19% poświęcone były problemom kultury oraz 7% to periodyki o „różnej” treści.

1. Pisma urzędowe to wydawnictwa administracji państwowej, np. „Dziennik Urzędowy” (1867) i administracji krajowej, np. „Przegląd Autonomiczny” (1912). Po raz pierwszy pismo urzędowe ukazało się w Krakowie w 1816 r. Średni okres „życia” pisma urzędowego wynosi prawie 8 lat. Najdłużej, bo przez 39 lat, drukowany był „Dziennik Rozporządzeń dla Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa” od 1880 do 1919 r. Pisma te, mając komfort dotacji z urzędów państwowych, miały cele wyraźnie utylitarne, nastawione były na publikację informacji niezbędnych dla każdego mieszkańca Galicji. Mogły spokojnie ukazywać się w sprzedaży, nie kierując się wyłącznie zyskiem.

2. Zdecydowanie najwięcej, bo 272, ukazywało się pism poświęconych bieżącym sprawom politycznym. Galicja jako zabór o największych swobodach politycznych, od lat sześćdziesiątych XIX w. była tym obszarem ziem polskich, gdzie o polityce nie tylko dyskutowano, ale ją realizowano. Wśród pism poświęconych sprawom politycznym wyróżnić można pisma ludowe, socjalistyczne „Naprzód”, narodowo-katolickie, konserwatywne czy nie związane z żadnymi partiami politycznymi, takie jak „Głos Polski” (1887–1888). Średnia „długość życia” jednego tytułu prasowego poświęconego sprawom polityki wynosiła 3 lata. Do najdłużej wydawanych pism tego rodzaju zaliczyć należy: „Czas”, ukazujący się przez 71 lat, czy „Gazetę Krakowską”, wydawaną 53 lata.

3. Znacząca jest liczba krakowskich czasopism gospodarczych – 104 tytuły. Wśród nich wyróżnić można następujące rodzaje: pisma handlowe i zajmujące się problematyką społeczno-gospodarczą – 37 tytułów (36%), przemysłowe i techniczne – 23 (22%); pisma rolnicze – 30 (29%) tytułów i 14 (13%) wydawnictw poświęconych sprawom reklamy. Tytuły poświęcone wyłącznie reklamie znane były już od 1867 r. Pierwsze wydawnictwo poświęcone sprawom gospodarki to „Dziennik Gospodarski Krakowski” ukazujący się w latach 1806–1807. Średni okres ukazywania się periodyku o tematyce gospodarczej wynosił 4 lata. Do najdłużej ukazujących się czasopism zalicza się: „Tygodnik Rolniczy” (1884–1914, 1915–1919), drukowany przez 35 lat.

4. W interesującym nas okresie drukowano 69 tytułów pism organizacji społecznych i zawodowych. Były to wydawnictwa poruszające tematykę dotyczącą wewnętrznych problemów organizacji społecznych, zawodowych czy politycznych, informujące o zebraniach, odczytach, a nawet zabawach członków danych organizacji. Zarazem stroniły one od polityki zarówno ogólnoswiatowej, jak i krajowej, zamieszczając na swoich łamach jedynie krótkie informacje na ten temat. W gronie tego rodzaju periodyków wymienić można np. „Czasopismo Właścicieli Realności” (1909–1917, 1919–1921 organ „Centralnego Związku Towarzystw Właścicieli Realności w Galicji”). Pierwszym periodykiem wydawanym w Krakowie, który można zaliczyć do tej kategorii, był „Rocznik Towarzystwa Dobroczynności Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu” (1818–1820, rocznik, w 1821 r. zmienił on tytuł i zaczął ukazywać się jako „Rocznik Towarzystwa Dobroczynności Wolnego Miasta Krakowa”, 1821–1845). Średni okres ukazowania się wydawnictw organizacji społecznych i zawodowych wynosi prawie 5 lat. Najdłużej, 44 lata, drukowano „Rocznik Krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności” (1875–1914, 1916–1919).

5. Pokażna była w tym okresie liczba pism religijnych i kościelnych – łącznie 90 tytułów. Były to zarówno wydawnictwa świeckie, jak i pisma wydawane przez Kościół katolicki lub osoby z nim związane. Wydawano tytuły poświęcone misjom, pisma będące organami zakonów, czasopisma religijne przeznaczone dla wsi. Średni okres ukazowania się pism religijnych i kościelnych to 7 lat. Do najdłużej ukazujących się periodyków zaliczyć należy „Arcybractwo Miłosierdzia i Bank Pobożny” (1835–1884).

6. Pierwsze pismo przeznaczone dla kobiet ukazało się w Krakowie w 1860 r. Nazwano je „Niewiasta” (1860–1863). Nie należy tego łączyć z ruchem równouprawnienia kobiet – na to trzeba było czekać jeszcze ponad ćwierć wieku. Ma to raczej związek z oświatą i życiem towarzyskim ówczesnych salonów. Do 1918 r. ukazało się 28 czasopism kobiecych. Średni okres ukazowania się tych pism wynosił trzy i pół roku. Najdłużej, bo 14 lat, drukowano „Głos Dziewcząt Polskich”.

7. Pierwszym pismem dziecięcym i młodzieżowym, był „Przyjaciel Dzieci” z 1846 r., a więc o 14 lat – o jedno pokolenie, wcześniej niż pierwsze pismo dla kobiet. Takich pism ukazało się 81. Część z nich wydawana była przez młodzież akademicką lub gimnazjalną, a poświęcone były literaturze, polityce, sprawom uczelnianym i naukowym. Ukazywały się także pisma przeznaczone dla dzieci i młodzieży wydawane przez dorosłych oraz katolickie czasopisma przeznaczone dla dzieci. Średni okres ukazywania się druków dziecięcych i młodzieżowych wynosi dwa i pół roku.

8. Na rynku wydawniczym krakowskiej prasy w latach 1795–1918 ukazywało się 31 pism poświęconych medycynie. Wśród nich wyróżnić można pisma ogólnolekarskie, uzdrowiskowe i higieniczne. Pierwszym pismem medycznym w Krakowie był „Rocznik obejmujący zdanie spraw z czynności kliniki chirurgicznej i położniczej Uniwersytetu Jagiellońskiego” (1831–1834). Drukowano pisma będące organami organizacji lekarskich, także tytuły związane ze zjazdami lekarzy i przyrodników polskich (np. „Dziennik Trzeciego Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie”, (21 VII–1 VIII 1881) oraz specjalistyczne periodyki - okulistyczne; pediatriczne; stomatologiczne i farmaceutyczne. Szczególne miejsce wśród nich zajmują pisma poświęcone upowszechnianiu higieny. Od początku lat siedemdziesiątych XIX stulecia, wraz ze wzrostem popularności uzdrowisk i sanatoriów, pojawiają się wydawnictwa poświęcone tej tematyce. Średni okres ukazywania się prasy medycznej wynosi 6 lat. Najdłużej ukazywał się „Przegląd Lekarski” – 57 lat. Chciałbym w tym miejscu podkreślić fenomen pism medycznych, ich liczbę, żywotność i szeroką problematykę, którą podejmowały.

Z prasą medyczną, podobnie jak i z naukową, związani byli pracownicy naukowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego – redaktorem „Przewodnika Higienicznego” (1889–1897) był profesor Henryk Jordan; „Przeglądu Lekarskiego” (1862–1993) – m. in. profesor August Kwaśnicki, profesor Leon Halban, profesor Stanisław Domański czy dr Michał Zieleniewski; a z „Kwartalnikiem Stomatologicznym” (1912) związany był profesor Wincenty Łepkowski.

9. Kraków - centrum naukowe i uniwersyteckie ziem polskich - był szczególnie predysponowany do publikacji wydawnictw z dziedziny nauki. W ciągu 123 lat zaborów wydano łącznie 34 pisma naukowe. Dotyczyły one różnych dziedzin nauki: historii, bibliografii, prawa, numizmatyki i archeologii czy filologii. Zdecydowanie dominowały wśród nich czasopisma z zakresu szeroko rozumianej humanistyki. Pierwszym pismem naukowym wydawanym w Krakowie były „Miscellanea Cracoviensia” z lat 1814–1815. Od 1863 r. czasopisma naukowe są drukowane corocznie w Krakowie. Ich liczba waha się od jednego do czterech tytułów (po

cztery rocznie w latach 1891–1900). Najwięcej, bo 10 pism naukowych, wydano w 1914 r. Czasopisma poświęcone nauce są wydawnictwami o małej amplitudzie periodyczności. Wydawano jeden (2,9%) tygodnik, 4 (11,7%) dwutygodniki, 13 (38,2%) miesięczników („Język Polski”, 1913–1914, 1916, 1919–1998), 6 (17,9%) kwartalników („Herold Polski”, 1897–1898, 1905–1906), 4 (11,7%) roczniki („Rocznik dla Archeologów, Numizmatyków i Bibliografów Polskich”, 1865–1871), jedno (2,9%) pismo ukazujące się nieregularnie i 5 (14,7%) o nieznanym częstotliwości ukazywania się („Miscellanea Cracoviensia Nova”, 1829). Średni okres ukazywania się czasopisma naukowego w Krakowie wynosi 6 lat.

Krakowska prasa naukowa to pisma historyczne: „Herold Polski” (1897–1898, 1905–1906, kwartalnik, rocznik), bibliograficzne: „Przewodnik Bibliograficzny” (1878–1913, miesięcznik), prawnicze: „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” (1900–1926, kwartalnik), pisma dla numizmatyków i archeologów: „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” (1889–1940/48, kwartalnik, miesięcznik) czy filologiczne: „Rocznik Słowistyczny” (1908–1915, 1918–1997, rocznik). Pisma naukowe były najczęściej organami towarzystw naukowych lub Uniwersytetu, które wspomagały je finansowo – np. „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” (1863–1865, 1868–1869, miesięcznik, kwartalnik) było organem „członków Wydziału Prawa i Umiejętności Politycznych w c.k. Uniwersytecie Jagiellońskim”. Najdłużej ukazywały się: „Przewodnik Bibliograficzny” (1878–1913, miesięcznik) i „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” (1889–1940/48, miesięcznik, kwartalnik).

Z prasą naukową związani byli pracownicy naukowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Byli redaktorami, wydawcami, a nawet nakładcami: dr Adam Chmiel był redaktorem naczelnym „Przewodnika Bibliograficznego” (1878–1913), z kolei prawnik profesor Franciszek Kasparek redaktorem „Kroniki Prawniczej” (1888–1889, 1890–1892). Jan Łoś, profesor filologii słowiańskiej i polskiej, był wydawcą „Rocznika Słowistycznego” (1908–1985), podobnie jak Leon Mańkowski, profesor indianistyki.

10. W okresie zaborów odnotowujemy w Krakowie 19 tytułów prasy oświatowej. Pierwszym tytułem jest „Szkoła Ludu” z 1848 r. Przeciętnie pismo oświatowe ukazywało się przez okres 4 lat. Do najdłużej drukowanych zaliczyć należy: „Głos Nauczycielstwa Ludowego”, ukazujący się przez 12 lat.

11. W latach 1795–1918 ukazywało się 198 tytułów pism poświęconych problemom kultury. Były to pisma dotyczące: literatury i krytyki literackiej, sztuki, teatru. Wydawano też pisma muzyczne, satyryczne, sportowe oraz beletrystyczne. Pierwszym pismem poświęconym problemom kultury był satyryczny „Bałamut” z 1822 r. Średni okres ukazywania się gazet i czasopism kulturalnych niewiele przekracza dwa lata. Najdłużej drukowany

był: „Diabeł” – bo 47 lat, ale trzeba stwierdzić, że tego rodzaju pisma należą do jednych z najbardziej efemerycznych wydawnictw krakowskich.

12. Zwróćę jeszcze uwagę na nieco inną formę informacji prasowej, jaką niewątpliwie były dodatki. Do tej grupy wydawnictw zaliczyć można 100 (8%) tytułów. Część z nich to pisma, które ukazywały się jako odrębne, niezależne od swoich macierzystych pism (zarazem informując, że są dodatkami do danego tytułu, np. „Anioł Stróż. Dodatek do Niewiasty Polskiej” (1900–1902), inne zaś zamieszczały na swoich łamach informacje, które nie znalazły miejsca w „normalnym” numerze gazety. Pierwszym dodatkiem, jaki ukazywał się w Krakowie, był „Dodatek drugi do n[ume]r[u] Gazety Krakowskiej” (1802–1811, 1811–1812, 1914–1819, 1825, 1827). Zwracam na nie uwagę, bo zawierały całą paletę omówionych wcześniej informacji, które z uwagi na formę publikacji spełniały szczególną rolę oświatową i informacyjną, i to w stosunku do czytelników prasy codziennej.

13. W Krakowie okresu zaborów drukowano prasę nie tylko w języku polskim. Ukazywało się wówczas: 37 pism w jiddisz, np. „Jerusalem” (1899–1908), 10 pism w języku niemieckim („Bulletin der Polnischen Sozialisten Partei Fr”, 1907–1908), 5 pism dwujęzycznych wydawanych po polsku oraz w jiddisz lub po niemiecku (np. „Podróżujący Kurier” 1907–1910). Poza tymi pismami wydawano też 4 czasopisma w języku hebrajskim, np. „Hamagid Hechadasch” (1892), 2 w języku rosyjskim, np. „Wiestnik Polskiej Socjalistycznej Partii” (1905), jedno w języku francuskim – „Bulletin du Partai Socialisten Polonasis” (1907–1908).

Czasopisma i gazety wydawane w obcych językach były organami mniejszości narodowych mieszkających w Galicji: żydowskiej – 54 tytuły (w tym 8 wydawanych w języku polskim) i niemieckiej – 10 tytułów. Pisma wydawane w języku francuskim i rosyjskim były wydawnictwami partii socjalistycznych, przeznaczonymi dla czytelników w Rosji i Francji. Spotykamy tu zarówno pisma zajmujące się polityką, jak i gospodarką oraz pisma urzędowe w języku niemieckim, kobiece itp.

VI. **Ludzie prasy.** O powstaniu rynku prasy i jego rozwoju decyduje kilka czynników – o części już wspominałem, a więc niewątpliwie Kraków, jako duża aglomeracja miejska, jego zasoby gospodarcze, wolny kapitał, jak również zaplecze organizacyjne w postaci szeregu instytucji – państwowych, samorządowych, społecznych, naukowych. O rozwoju prasy decydowało również środowisko intelektualne Krakowa, gdyż w oparciu o tę grupę osób zaczynała wówczas formować się grupa zawodowa zwana dziennikarzami.

Środowisko dziennikarskie było i jest znacznie zróżnicowane, poczynając od nakładców – dziś powiedzielibyśmy – inwestorów, poprzez wydawców – grupę osób prowadzących pracę wydawniczą, aż po dziennikarzy – w tym

redaktorów naczelnych, redaktorów tzw. odpowiedzialnych, innych etatowych pracowników redakcji oraz całego szeregu osób luźnie lub okazjonalnie związanych z redakcjami (felietonistów, korespondentów i innych).

Tu uwaga warsztatowa. Prezentując środowisko dziennikarskie uwzględniam: nakładców, wydawców, redaktorów naczelnych, odpowiedzialnych. Pomijam środowisko szeregowych dziennikarzy etatowych czy też osoby okazjonalnie współpracujące z pismami. Znajdują się oni na dziesiątkach tysięcy stron, najczęściej w postaci inicjałów lub trudnych do rozszyfrowania pseudonimów.

Odtworzenie życiorysów okazało się możliwe dzięki wykorzystaniu słowników biograficznych, opracowań, pamiętników i wspomnień oraz informacji o zgonach „znamienitszych krakowian” z „Kalendarza Krakowskiego Józefa Czecha” i zestawu klepsydr znajdujących się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej. Opracowano biogramy 440 (79%) redaktorów naczelnych, 418 (71,4%) redaktorów odpowiedzialnych, 415 (70,5%) wydawców, 91 (59,8%) nakładców.

Zgromadzenie pełnej dokumentacji osób pełniących interesujące autora pracy funkcje w danym piśmie napotykało na znaczne trudności. Do 1832 r., czyli do momentu powołania w Krakowie Komitetu Cenzury, redakcje czasopism i gazet nie podawały nazwisk: redaktorów naczelnych, wydawców, nakładców i miejsca druku. W tej materii, w całej Austrii, obowiązywała zupełna dowolność. Jedynie w Krakowie, w okresie istnienia wspomnianego Komitetu, czyli w latach 1832–1846, podawano taką informację pod presją cenzorów. Obowiązek ten stał się powszechny od czasu pierwszej ustawy prasowej w Austrii, tj. od 1848 r. Jeśli chodzi o funkcję redaktora odpowiedzialnego, to wprowadzono ją do nomenklatury związanej z prasą dopiero w 1848 r., wraz z uchwaleniem pierwszego prawa prasowego dla Austrii.

W wyniku kwerendy zidentyfikowano 1881 nazwisk osób, czyli 152 nakładców, 588 wydawców, 556 redaktorów prasy krakowskiej oraz 585 redaktorów odpowiedzialnych współuczestniczących w publikacji 1248 tytułów. Zarejestrowano także grupę 342 firm, instytucji użyteczności publicznej, partii politycznych, instytucji kościelnych oraz organizacji społecznych, które również sprawowały funkcje wydawców i nakładców prasy krakowskiej.

1. W środowisku ludzi prasy poczesne miejsce zajmowali nakładcy – znamy ich 152. Do ich zadań należało rozprowadzenie pomiędzy czytelników nowego wydania danego tytułu prasowego. Współcześnie zajęcia te spełniają kolporterzy. Nie jest wykluczone, że podobnie jak w przypadku funkcji redaktora odpowiedzialnego, na terenie zaboru austriackiego egzystowała jeszcze jedna fikcja prawna. Warto bowiem zwrócić uwagę na to, że często nakładcą tytułu prasowego był jego właściciel, zdarzało się,

że na stanowisko to angażowany był najemny pracownik. W takim przypadku funkcja nakładcy umożliwiała kontrolowanie i przede wszystkim organizowanie przez właściciela danego czasopisma lub gazety sposobu ich dystrybucji. Nakładem zajmowały się również osoby prawne – wśród nakładców prasy krakowskiej spotkać można 201 firm, instytucji użyteczności publicznej oraz wydawnictw.

Nakładcy to osoby miejscowe, doskonale obeznane z lokalnym, galicyjskim rynkiem wydawniczym i prasowym, swobodnie poruszające się w gąszczu interesów lokalnych i przełamujące trudne wówczas warunki kolportażu. Z tej zwartej pod względem narodowości i wyznania grupy wspomnieć można o czterech Żydach, np. Szymon Samelson był nakładcą „Kraju” (1869–1874), „Tygodniowego Dodatku do Kraju” (1870) i „Wieku” (1864); spotykamy również Niemca i Węgra. 75% nakładców ukończyło studia wyższe, 8 kontynuowało studia. Nakładcy łączyli po dwa i więcej zawodów – odnosi się to do 32 osób (21%). Najwięcej nakładców rekrutowało się spośród drukarzy. Osób takich było 19 (właściciele drukarni – 13 osób, kierownicy drukarni 3 osoby, zecerzy – 2 oraz jeden „łamacz”). Natomiast 17 osób to dziennikarze. Nakładcami było również 11 księży.

Analiza zawodów i wykształcenia nakładców prasy krakowskiej z lat 1795–1918 pozwala dokonać podziału osób pełniących tę funkcję na dwie grupy osób. Pierwsza - to osoby będące właścicielami, często sprawujący także funkcje wydawców, nakładców; od nich zależał los wydawnictwa. Druga grupa to nakładcy ponoszący odpowiedzialność jedynie za kolportaż.

Obok nakładców znanych z nazwiska działało także 201 firm. Wśród osób prawnych, trudniących się wydawaniem prasy, najczęściej spotykamy (93 przypadki – 37,8%) firmy specjalnie powołane w celu wydawania i nakładu prasy (np. „Wydawnictwo Folksbuilding”). Wiele było także spółek redakcyjnych: spółki te powstawały w trakcie istnienia danego pisma, jednak nie były instytucjami sprawczymi, finansującymi macierzyste tytuły – przykładem tego jest np. firma występująca pod nazwą „Redakcja Prawdy”, grupująca osoby związane z krakowską „Prawdą” (1895–1900, 1900–1914, 1916–1934), która była nakładcą dodatków do tegoż pisma. „Redakcja Prawdy” była instytucją sprawczą wobec czasopism „Rodzina” (1905–1910) oraz „Słowo Boże” (1896–1914, 1916–1925). Pomiedzy nakładcami prasy krakowskiej były również instytucje użyteczności publicznej (stowarzyszenia, towarzystwa). Dla okresu 1795–1918 odnotowano 61 (25%) tego rodzaju instytucji. Nakładcami prasy krakowskiej były także drukarnie i księgarnie (23 przypadki – 9%). 8% (19 przypadków) nakładców to organizacje społeczne.

2. Wydawcą według austriackiego prawa prasowego był „ten, kto wydanie pisma periodycznego powoduje, kto między autorem a nakładcą pośredniczy, umowę z nimi zawiera”. Było to stanowisko techniczne.

Wydawcy odpowiadali za administrowanie przedsiębiorstwem, jakim było wydawnictwo prasowe. Liczba wydawców związanych z prasą krakowską w okresie 1795–1918 wynosi 588 osób. Ustalono biogramy 415 wydawców (71%) oraz zidentyfikowano 94 firmy zajmujące się sprawami wydawniczymi.

Dominującym wyznaniem wśród wydawców, podobnie jak i wśród dziennikarzy, jest katolicyzm, 28 osób to wyznawcy judaizmu. 90% wydawców ukończyło studia, studiowało w trakcie pracy w danym tytule prasowym, lub przerwało studia. Wśród nich było 25 profesorów i 49 doktorów, np. Jan Łoś, profesor filologii słowiańskiej i polskiej, wydawca „Kalendarza Wiecznego” (1911) oraz „Rocznika Sławistycznego” (1908–1985). Stanowi to ważny wskaźnik roli ówczesnej prasy jako środka edukacji społecznej. Wydawcy prasy krakowskiej z lat 1795–1918 jako zajęcie stale wykonywane lub też wyuczone podawali 40 zawodów, w tym takie jak – sufler (Marceli Czechowski, wydawca „Noworocznika Teatralnego na rok... 1867”), bibliotekarz czy listonosz (4 osoby). Najczęściej spotykane zawody wśród wydawców prasy krakowskiej, to: dziennikarz (93 osoby), drukarz (49 osób), ksiądz (39 osób) oraz prawnik (35 osób).

Wydawcami prasy krakowskiej były także osoby prawne, czyli 94 firmy. W 37 przypadkach były to firmy specjalnie powołane do tego celu. Najczęściej krakowskie wydawnictwa prasowe zajmowały się wydawaniem od jednego do trzech tytułów, np. wydawnictwo „Achiasaf” wydawało m.in. „Judisze Familje” (1902). Na drugim miejscu pod względem liczby zanotowanych przypadków wydawania tytułów prasowych były instytucje użyteczności publicznej – 28 towarzystw i stowarzyszeń, np. „Komitet C. K. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego” wydawał „Kmiecia” (1911) i „Tygodnik Rolniczy” (1884–1914, 1915–1919). W 11 przypadkach wydawcami prasy krakowskiej były instytucje związane z Kościołem katolickim, w tym głównie zakony. Wymienić tu można „Głos Ziemi Świętej” (1906–1939) wydawany przez Generalny Komitet Ziemi Świętej na Polskę działający przy klasztorze Braci Mniejszych (Reformatów) w Krakowie. Wśród innych wydawców prasy krakowskiej wymienić należy: 7 organizacji społecznych – np. wydawcą „Kalendarza Wydawnictw Krajowej Komisji Opieki nad Inwalidami Wojennymi” (1916) była Krajowa Komisja Opieki nad Inwalidami Wojennymi; 5 firm handlowych i przemysłowych – wydawcą „Humusa” (1898) była firma „Humus spółka wyrobu patent. proszku roślinnego do fabrykacji naturalnych i bezwonnych nawozów”; 5 organizacji i partii politycznych: „Biuletyn Biura Sekcji Zagranicznej SDKPiL” (1910–1913) to wydawnictwo SDKPiL; funkcje wydawcy wobec „Katalogu Nowych Książek” (1904–1913) sprawowała Księgarnia Gebethnera i spółki.

3. Zawód dziennikarza ostatecznie ukształtował się w Europie i Ameryce Północnej, ale także i w Polsce w 2. połowie XIX w. Jak już wcześniej

wspominałem, analizie poddane zostały jedynie osoby sprawujące funkcje redaktorów naczelnych i odpowiedzialnych.

Funkcja „redaktorów odpowiedzialnych” została wprowadzona przepisami prawa prasowego z 1862 r. Osoby, które sprawowały tę funkcję, w razie popełnienia przez gazetę lub czasopismo przestępstwa prasowego i wydania przez sąd wyroku potwierdzającego zasadność konfiskaty prokuratorskiej, były skazywane na grzywnę lub na karę więzienia. Powszechnie używało się w XIX w. wobec redaktorów odpowiedzialnych sformułowania „redaktorzy do kozy”. Redaktor odpowiedzialny to, dziennikarz, osoba na stałe zatrudniona w danej redakcji, ale także człowiek, który z danym tytułem nie miał nic wspólnego. W tym ostatnim przypadku byli to figuranci, którzy w razie konfiskaty pisma ponosili jej konsekwencje. Część pism, zwłaszcza humorystycznych, jak np. „Sikora” (1848) stosowała celową obstrukcję odnośnych zarządzeń: zupełnie nie stosując się do nich albo podając nazwiska w zmienionej lub, co częściej spotykane, w zupełnie nieprawdopodobnej formie; i tak redaktorem „Sikory” był „Panfucy de Sikorowicz”, a miejscem wydania „Sikorogród”, a rok wydania pisma to 8481.

Środowisko redaktorów odpowiedzialnych i naczelnych – w świetle przeprowadzonych badań - to w zdecydowanej większości osoby wyznania rzymskokatolickiego, narodowości polskiej, posiadające obywatelstwo austriackie, przeważnie legitymujące się wykształceniem wyższym. Wśród redaktorów naczelnych 294 osoby, czyli 60%, posiadało dyplom studiów wyższych, 18 nie ukończyło studiów, a o 6 redaktorach naczelnych są informacje, że byli studentami. Łącznie 318 (66%) osób odbywało lub ukończyło studia wyższe.

Spośród redaktorów odpowiedzialnych wykształcenie wyższe posiadało 205, czyli 80% osób. 26 osób nie ukończyło studiów wyższych, 3 osoby określały się jako studenci. Pomiędzy osobami posiadającymi wykształcenie wyższe, a będącymi redaktorami naczelnymi lub odpowiedzialnymi prasy krakowskiej, spotykamy profesorów, np. Maurycy Straszewski, profesor filozofii UJ, redaktor odpowiedzialny „Straży Polskiej” (1908–1914), czy doktorów, np. Adam M. Skałkowski, doktor filozofii i historyk, redaktor i redaktor odpowiedzialny „Rzeczpospolitej” (1914).

W Polsce zawód dziennikarza był w przeważającej mierze zajęciem wykonywanym obok zawodu wyuczonego, stąd wśród dziennikarzy są naukowcy, np. Ludwik Glatman, redaktor odpowiedzialny i wydawca „Głosu Narodu”, historyk literatury, filolog, publicysta; ale także pisarze i nauczyciele. Należy z naciskiem stwierdzić, że środowisko dziennikarskie z wielką odpowiedzialnością sprawowało swoją misję. Część z ukazujących się pism poświęcona była najnowszym wynikom badań naukowych, pro-

pagowano zdobycze nauki, starano się ją przełożyć na praktykę gospodarczą, podnieść ogólną kulturę, informowano o pracach i wydawnictwach naukowych z terenu wszystkich ziem polskich. Praca od podstaw, pozytywizm – to hasła inspirujące to środowisko.

Oddzielną grupę osób stanowili redaktorzy, którzy oprócz pracy w redakcji byli właścicielami lub pracownikami drukarni, wydawcami i nakładcami prasy i publikacji książkowych czy księgarzami. Grupa redaktorów naczelnych, a zarazem drukarzy, to 38 osób – np. Józef i Maurycy Fischerowie byli właścicielami drukarni oraz wydawcami, nakładcami i redaktorami, np.: „Hamagid Hechadasch” (1892). Z kolei między redaktorami odpowiedzialnymi występuje 57 (13,6%) osób będących drukarzami oraz 10 księgarzy (2,3%).

Pracę w krakowskich wydawnictwach prasowych podejmowały także kobiety. Wiązało się to z wejściem kobiet galicyjskich na drogę walki o swoje prawa. Pomędzy nakładcami było 7 kobiet, co stanowiło 5% całkowitej ich liczby, w tym m.in. Salomea Jordan, żona prof. Henryka Jordana, pracująca we „Włościaninie” (1869–1879). Na 588 wydawców prasy krakowskiej 24 osoby (4%) to kobiety, pracujące głównie w pismach przeznaczonych dla dzieci i młodzieży oraz dla kobiet. Zdarzały się jednak także przypadki, gdy były one wydawcami czasopism gospodarczych czy codziennych gazet politycznych, np. Lucyna Szczepańska, wydawczyni „Nowin” (1905–1913). Stanowiska redaktorów naczelnych krakowskich gazet i czasopism sprawowało 21 kobiet, czyli 4%. Wśród redaktorów odpowiedzialnych spotykamy 23 kobiety. Pierwszą kobietą – redaktorką naczelną w czasopiśmie „Polski Lud” (1891–1897) była Jadwiga z Zubrzyckich Strokowa.

Środowisko dziennikarzy, nakładców i wydawców to zbiorowość prężna, aktywna i bardzo zróżnicowana. Ludzie ci to w zdecydowanej przewadze osoby urodzone na terenie zaboru austriackiego, pochodzące przede wszystkim z inteligencji i szlachty. Poziom ich wykształcenia jest bardzo wysoki – ok. 80% spośród nich ukończyło studia wyższe. Pracowali na różnych polach, łącząc dwa – trzy zawody. Nierzadko prowadzili własne badania naukowe, ale równocześnie redagowali i wydawali gazety i czasopisma. Nie można nie zauważyć tego, iż poczynając od końca lat dziewięćdziesiątych XIX stulecia, stopniowo wzrasta udział kobiet wśród dziennikarzy, wydawców i nakładców prasy krakowskiej.

4. W okresie 1795–1918 prasa krakowska drukowana była w 57 drukarniach znajdujących się na terenie Krakowa, ale także aż w 31 zakładach poligraficznych usytuowanych w różnych miastach Galicji, a nawet w dwóch pozostałych zaborach. Najwięcej czasopism, gazet i kalendarzy w okresie zaborów drukowała, założona w 1849 r., „Drukarnia Czasu” – 10% całej produkcji czasopiśmienniczej w Krakowie. Na drugim miejscu

pod względem liczby wydrukowanych czasopism, gazet i kalendarzy znajdowała się „Krakowska Drukarnia Nakładowa”. Firma ta, istniejąca pod tą nazwą od 1910 r. pod kierownictwem inż. Stefana Natansona, kontynuowała tradycję drukarni, należącej wcześniej do kilku właścicieli, m.in. J. Ż. Wywiałkowskiego, Władysława Jaworskiego. Częste zmiany nazwy i właścicieli powodowały zmiany w profilu wydawniczym drukarni, aczkolwiek stałym elementem wśród publikowanych pozycji była prasa, która zapewniała im równie stały dochód. Spory jest udział w rynku prasowym Galicji Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, która w okresie zaborów drukowała 107 krakowskich gazet, czasopism i kalendarzy, w tym najwięcej tytułów prasy naukowej i specjalistycznej. Jak pokazuje historia krakowskiego drukarstwa, często powstawały firmy i oficyny drukarskie, które zakładane były specjalnie dla potrzeb określonego tytułu prasowego; np. w 1904 r. powstała „Drukarnia Głosu Narodu”.

Łącznie poza Krakowem drukowano jedynie 65 tytułów czasopism, gazet i kalendarzy, a więc 5% całej produkcji wydawniczej Krakowa. Najwięcej, bo 21 tytułów, pochodziło z 12 drukarni lwowskich. Krakowskie czasopisma, gazety i kalendarze drukowano były nie tylko na terenie Krakowa i Galicji. Najczęściej były to mutacje pism wychodzących w innym zaborze, np. warszawsko-krakowski „Świat” z lat 1906–1939. Ich redakcje, wydawnictwa i drukarnie nie były przenoszone do Galicji, po otrzymaniu debitu pocztowego, lecz pozostawały, jak np. „Świtu”, w Warszawie. Jedynie redaktor odpowiedzialny w takich przypadkach musiał być mieszkańcem i obywatelem Austrii. Drugi rodzaj to pisma, które jako miejsce swojego wydania podawały Kraków, a które z różnych względów – lepsza drukarnia, tańsze koszty wydania, specjalizacja danej drukarni w określonych typach prasy – decydowały się na druk poza Krakowem, np. „Słowo Boże” z drukarni „Katolika” w Bytomiu.

Parę słów jako podsumowanie prezentowanej problematyki. W Krakowie w okresie zaborów liczba tytułów prasowych nieustannie rosła. Dynamika wzrostu ulega znacznemu zwiększeniu od połowy XIX w. Był to skumulowany efekt czynników politycznych, zewnętrznych, w postaci ustawy prasowej z 1862 r. Kontynuacją tego nurtu była likwidacja w 1894 i w 1900 r. uciążliwych dla prasy przepisów, czyli opłat stemplowych i kaucji wydawniczej. Towarzyszyły temu przemiany cywilizacyjne, wyraźnie zauważalne w 2 połowie XIX w., poczynając od kurczenia się obszaru analfabetyzmu po znaczące przemiany infrastruktury technicznej. Od 1867 r., czyli od początku ery autonomicznej, aż po najlepszy dla Krakowa i jego prasy rok 1912, liczba tytułów wzrosła siedmiokrotnie i sięgnęła 213 tytułów publikowanych w ciągu roku. Warte zauważenia jest także to, iż poza polskojęzyczną prasą ukazywała się w Krakowie okresu zaborów także prasa żydowska i niemiecka.

W wyniku I i III zaboru ziem polskich wprowadzono w Galicji i Krakowie cenzurę na wzór austriacki. Po okresie przemian społecznych i politycznych od 1848 r. nie spotykamy terminu cenzura. A przecież cenzura, poza krótkim okresem od marca do listopada 1848 r., kiedy to faktycznie nie działała, nie została zlikwidowana – aż do końca istnienia Państwa Austriacko-Węgierskiego pozostawała aktywną częścią systemu władzy. Kontrola i cenzura wydawnictw periodycznych i gazet w Austrii nadal ciążyła nad prasą, lecz realizowana była w zgodzie z przepisami prawa prasowego i kodeksu karnego.

W procesie powstawania i rozpowszechniania prasy najważniejszymi elementami są ludzie – redaktorzy naczelni, odpowiedzialni oraz wydawcy i nakładcy – osoby wchodzące w skład nowej grupy zawodowej dziennikarzy, której początki sięgają połowy XIX stulecia. Cechą charakterystyczną tej zbiorowości jest szerokość ich zainteresowań i pól działania. Często spotykane jest wśród nich łączenie pracy naukowej z dziennikarską. Od końca lat dziewięćdziesiątych XIX w. wzrasta udział kobiet w tym środowisku. Kraków należał do największych ośrodków prasy polskiej w okresie zaborów. To tu drukowano tak znane i czytane nie tylko na terenie Galicji pisma, jak „Nowa Reforma”, „Czas” czy „Głos Narodu”. Nieustanny wzrost liczby tytułów prasowych, nakładu gazet i czasopism, różnorodność produkcji wydawniczej oraz wykształcenie się silnej grupy zawodowej dziennikarzy potwierdzają siłę oddziaływania ośrodka krakowskiego, w tym okresie tak istotnym dla dziejów Polski. A więc Kraków to nie tylko nekropolia królów Polski, miejsce ceremonii – od pogrzebowych po jubileuszowe – ale także obszar najpełniej rozwijających się wartości intelektualnych, realizowanych i wdrażanych dzięki prasie, a tak ważnych w momencie odrodzenia się Polski.

**Dyskusja nad referatem Mariusza Jakubka
„Prasa krakowska w momencie transformacji cywilizacyjnej miasta,
regionu, kraju (1795–1918)”**

Adam Strzałkowski

Imponująca jest praca wykonana przez naszego referenta i imponująca była też kondycja prasy krakowskiej w tym trudnym przecież okresie rozbiorów.

Wśród danych, które zgromadził Pan Jakubek, brakuje mi jednak pewnych dość istotnych informacji. Pierwsza dotyczy języka, w jakim wydawane były różne tytuły prasowe, a wiadomo, że różnorodność tych języków była dość duża. Język tytułu czasopisma niewiele tu mówi, gdyż wiadomo,